№ 266. Łódź, Środa 29 września 1920 roku. Cena 2 mk. (Na prowincji 2.10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 601

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedyńczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po pol. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Poniedziałkowa konferencja w Rydze.

Odpowiedź polska na ostatnie warunki bolszewickie. — Joffe zgodził się na warunki polskie zgłoszone na posiedzeniu 7-em delegacji.

(Od własnego koresp.)
(Godz. 2 w nocy).

RYGA, 28 września. Na ostatniem posiedzeniu konferencji ryskiej w dn. 27 b. m. prezydujący **wiceminister Dąbski odczytał deklarację delegacji polskiej, stanowiącą odpowiedź na ostatnią deklarację rosyjską.** Zdaniem wicemin. Dąbskiego, **ostatnia deklaracja rosyjska obejmuje sprawy, przekraczające zakres rokowań konferencji** jak naprz. sprawę Galicji, przytem część I zawiera niejako streszczenie poglądów teoretycznych rządu sowietów na niektóre sprawy, jak naprzykład na sprawę niepodległości, która w zrozumieniu rządu sowietów równa się tylko samorządowi połączonemu z dyktaturą jednej partji.

Pozatem w deklaracji sowieckiej figuruje pytanie, kto spowodował wojnę. **Zdaniem delegacji polskiej celem konferencji nie są dyskusje teoretyczne lecz położenie kresu wojnie.**

Druga część deklaracji zawiera zasady praktyczne i konkretne. Należy je poddać pod obrady specjalnych komisji. **Delegacja polska jeszcze raz zaznacza, że pragnie kres położyć rozlewowi krwi,** zwraca jednak uwagę delegacji rosyjskiej, że postawienie przez nią terminu 10 — dniowego na odpowiedź polską posiada charakter ultimatywny i nie przyspieszy rokowań.

Odpowiedział Joffe, **w imieniu delegacji sowieckiej wyrażając zgodę na wszystkie punkty, zawarte w deklaracji polskiej odczytanej na posiedzeniu siódmem,** proponując jednak zmianę punktu 8-go w tym sensie, aby punkt ten rozszerzono tak, by amnestja dotyczyła obywateli własnych, czyli: polaków, oskarżonych o przestępstwa przeciw Polsce, a rosjan — przeciw Rosji. W dzisiejszym oświadczeniu Dąbskiego widzi Joffe jedną realną propozycję: utworzenia odpowiednich komisji.

Po przemówieniu Joffego pan Dąbski wyjaśnił nieporozumienia formalne. Nadto zaproponował utworzenie 4-ch komisji: głównej, terytorjalnej, prawnej i ekonomicznej.

Zwycięskie boje na całym froncie.

Wojska nasze osiągnęły linję Szczary. Pościg za wrogiem.

Komunikat Sztabu Generalnego.

z dnia 28 września.

Na północy osiągnęły wojska nasze częściowo linję rzeki Szczary.

W rejonie Grodna pościg za cofającym się nieprzyjacielem trwa dalej.

Oddziały nasze postępując w kierunku na Pińsk zajęły Chomsk, Drohiczyn i Janów, gdzie wzięły do niewoli sztab 55 dywizji piechoty sowieckiej i 57 dywizji piechoty sowieckiej, zdobyły 6 karabinów maszynowych i 150 wagonów z lokomotywą.

Na wschód od Równe[go] odrzucił nasz korpus jazdy oddziały nieprzyjacielskie na prawy brzeg Horynia, zajął Korzec i zdobył 6 dział i 16 karabinów maszynowych.

W walkach pod Zasławiem w dniu 24 bm. nasza pierwsza brygada jazdy wzięła 2,000 jeńców, 32 karabiny maszynowe i 3 działa.

Wojska ukraińskie działające na wschód od Zbrucza **zajęły z naszą pomocą Płoskirów i Starokonstantynów,** biorąc 2,800 jeńców, 4 pociągi pancerne, liczne tabory i dużo materjałów technicznych.

Naczelne Dowództwo — Sztab generalny.

Łuck — Naczelnikowi Państwa.

KOWEL, 28 września. (PAT.) **Łucka Rada ludowa po uwolnieniu Wołynia przez bohaterskie wojska polskie przesłała** Naczelnikowi Państwa **gorące podziękowanie za wybawienie od najazdu i prośbę o rozciągnięcie na kraj wszystkich urządzeń Rzeczypospolitej Polskiej.**

Wiec NPR. w Sosnowcu.

SOSNOWIEC, 28 września. (PAT) Na wiecu urządzonem w Sosnowcu przez NPR. we własnym gmachu na Pogoni w dniu 21 września przy współudziale posłów Nadera, Wilczkowiakowej i Pietrzyka, uchwalono rezolucję potępiającą wystąpienia przeciw Naczelnikowi Państwa ze strony reakcji, i wyrażającą Naczelnikowi Państwa całkowite zaufanie, domagającą się od rządu szybkiego zawarcia pokoju na warunkach słusznych i sprawiedliwych i wreszcie domagającą się wypłaty zapomóg rodzinom wojskowych.

Rokowania polsko-litewskie.

Delegacja polska wyjechała do Suwałk.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 28 września. Dzisiaj o godzinie 8 po południu wyjechała do Suwałk delegacja, której zadaniem będzie wznowienie pertraktacji z przedstawicielami rządu litewskiego o pokojowe rozwiązanie konfliktu polsko-litewskiego. Na czele delegacji stoją panowie Łukaszewicz i Przeździecki.

Rada Ligi Narodów w sprawie zatargu.

PARYŻ, 28 września (PAT) Havas. Bourgeois, prezydent Rady Ligi narodów, wystosował dnia 24 b. m. do rządu litewskiego telegram oznajmiający, że w najbliższym czasie zostanie wyznaczona komisja kontrolna, na której wybór zgodziła się Litwa i Polska. Równocześnie wystosował on telegram w tej sprawie także do rządu polskiego, do którego wysłał drugi telegram wyrażający zdziwienie, że dowiedział się dopiero przez Londyn o ultimatum wystosowanem do Litwy dnia 23 września. Nadto w telegramie tym Bourgois oznajmia, że zwrócił się do rządu litewskiego o zarządzenie ewakuacji wszystkich litewskich terytorjów przez wojska sowieckie i prosi rząd polski o pozostawienie Litwie czasu, potrzebnego do wykonania tego zarządzenia. Na koniec Bourgeois wyraża przekonanie, że w interesie Polski leży utrzymanie przyjaznych stosunków z Litwą.

Umowa polsko-czeska doszła do skutku.

KRAKOW, 28 września (PAT). Wczoraj o godzinie 4-ej po południu doszła do skutku polsko-czeska umowa węglowo-naftowa. Na mocy tej umowy Czesi zobowiązali się do dostarczania Polsce węgla gazowego i koksowego w następujących ilościach miesięcznie: Węgla gazowego 37500 ton, po cenie około 400 koron czeskich za tonę i 15000 ton koksu po cenie około 720 koron czeskich za tonę. Wzamian za to tytułem zapłaty obowiązuje się Polska do dostarczania czechom również miesięcznie 7083 ton ropy po cenie obowiązującej w Polsce: 1000 marek polskich za 100 kilogramów.

Wobec istnienia w Polsce i Czechach zakazu obrotu obcymi walutami mają oba rządy postarać się o potrzebną na zapłatę walutę. Rachunki mają być regulowane miesięcznie. Umowa obowiązuje od 29 września b. r. a to w myśl artykułu 7 w decyzji konferencji ambasadorów, a kończy się w miesiąc po decyzji dotyczącej uregulowania sprawy państwowej przynależności Górnego Śląska, nie później jednak niż 29 września 1921 r.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 28 września. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 27 b. m. rozpatrywała i przyjęła projekt rozporządzenia w przedmiocie przesunięcia terminu kontygentu wyznaczonego z art. 1 ustawy z dnia 9 lipca b. r. o aprowizacji na rok gospodarczy 1920/21, projekt rozporządzenia w przedmiocie odroczenia niektórych terminów płatności, oraz projekt ustawy o uposażeniu osób wojskowych.

NPR a głosowanie nad Konstytucją.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 28 września. Klub poselski NPR obradował dzisiaj nad stanowiskiem jakie ma zająć w czasie głosowania nad ustawą o Konstytucji. Najważniejszą uchwałą było postanowienie głosowania za jednoizbowością.

Łódź i Gdańsk.

W niepodległej Polsce pracy Łódź zajmuje jedno z najważniejszych miejsc i to właśnie Łódź robotnicza, która potrafiła własnemi rękoma utrzymać w chwilach krytycznych kierownictwo nie tylko własnych spraw, ale i zarząd całym miastem.

Łódź robotnicza dała całej Polsce dowód bezprzykładnego poświęcenia interesów klasowych dla dobra państwa w chwilach niebezpieczeństwa.

Dzięki stanowisku Łodzi robotniczej stwierdzono w całym kraju, że najlepszym obywatelem Polski jest robotnik, że on głównie jest słupem granitowym państwa polskiego.

Istnieje jedno miasto, które, jeżeli jeszcze nie jest, to będzie związane z Łodzią, jej pracą, jej bytem, jej rozwojem. Tym miastem jest Gdańsk!

Co Łódź wyprodukuje swą tytaniczną pracą, to Gdańsk musi po świecie rozwieźć i zamienić drogą handlu na potrzebne dla Polski artykuły.

Przez Gdańsk powinna otrzymywać Łódź surowiec — wełnę, bawełnę te podstawy wytwórczości swych fabryk. Przez Gdańsk powinny odpływać te masy towarów, które Łódź rok rocznie na rynki zagraniczne rzucić będzie.

Obrona interesów Łodzi przez Gdańsk jest pierwszym i nieodzownym warunkiem rozwoju tego portu.

Dokładnie to rozumie Łódź i dlatego robi wszystko, aby nawiązać stosunki z Gdańskiem, stosunki bezpośrednie, bliskie, oparte na jak najgłębszym zrozumieniu interesów, łączących oba miasta.

Czy Gdańsk to też rozumie? Zdaje się, że nie, przynajmniej niezupełnie.

Tak, Polacy gdańscy widzą konieczność ścisłego zbliżania się Gdańska nie tylko do Łodzi, ale do państwa polskiego, którego tak ważnym ośrodkiem jest Łódź. Ale Gdańsk cały tego jeszcze nie rozumie, nie rozumieją tego masy zniemczałych Polaków, którzy stanowią większość ludności miasta. A jeśli i są tacy, co rozumieją dokładnie od czego zależy rozwój Gdańska, to boją się oni głośno zdanie swe wypowiedzieć, oglądając się na Berlin. Tak, na Berlin, co jeszcze dziś grozi Gdańskowi zagładą jeżeli ten ośmieli się nawiązać stosunki z Polską, jeżeli ten wyrazi życzenia prawdziwej szczerej współpracy z naszym państwem.

Stan taki, przynoszący nieobliczalne szkody Polsce, i Gdańskowi musi nareszcie się skończyć.

Pętlicę narzuconą przez Berlin na ujście Wisły—Gdańsk musi dopomóc nam zerwać. Dziś musi nareszcie zrozumieć, że stan obecny, stan prześladowania w Gdańsku polskiej pracy, polskiego handlu, polskiej komunikacji jest samobójstwem dla Gdańska.

Już obecnie Gdańsk zaczyna odczuwać skutki tej złowrogiej dla siebie, dyktowanej z Berlina polityki prześladowania wszystkiego co Polskie.

Już emigranci z Ameryki wzywają swych braci z za oceanu, aby omijali niegościnny Gdańsk. Już, zagrożona przez wszechniemieckie intrygi Polska zaczyna budować port na Helu dla wyładowywania transportów wojennych.

Już obecnie miliony, któreby mogły się przyczynić do zmniejszenia liczby bezrobotnych w Gdańsku i powiększyć jego dobrobyt idą na budowę kolei z Helu do Pucka, idą tylko dlatego, że w Gdańsku interesy Polskie są zagrożone przez wpływy Berlina.

W rozwiązaniu gdańskiego zagadnienia przypada Łodzi wielki udział. Łódź musi pokazać Gdańskowi, że polska praca to potęga, że o nią oparty Gdańsk może śmiało patrzeć w przyszłość i nie obawiać się rabusiów Berlina.

Pierwsze kroki już zrobione. Łódź przełamała lody wzajemnej nieufności. Wizyta Magistratu Łódzkiego w Gdańsku odbiła się szerokim echem po całej prasie Gdańskiej. Konferencja przedstawicieli pracy łódzkiej z przedstawicielami gdańskich robotników dała imponujące rezultaty.

Robotnicy gdańscy nie tylko Polacy, co byłoby zrozumiałem, ale nawet Niemcy zostali olśnieni rezultatami działalności Łodzi nie tylko na niwie ekonomicznej, ale też w dziedzinie społecznej i oświatowej.

W rezultacie Gdańsk pracy wyraził życzenie bliższego poznania Łodzi i jej wyników społecznych.

W trzy tygodnie po odwiedzinach Gdańska przez Łodzian, gdańszczanie Polacy zjawili się w Łodzi z rewizytą. Przedstawiciele Polskiego Zjednoczenia Zawodowego w Gdańsku naocznie przekonali się w Łodzi, że ten Manczester polski już obecnie jest w stanie swą wytwórczością wesprzeć rozwój Gdańska.

Po tej wizycie nastąpią inne. Przedstawiciele niemieckich organizacji społecznych, robotniczych i handlowych, członkowie konstytuanty gdańskiej i magistratu zapowiedzieli swój przyjazd—stosunki oparte na realnym zrozumieniu wspólności interesów obu miast są już nawiązane. Na drodze do zjednoczenia Gdańska z Polską stoi tylko grupka hakatystów. Ci na rozkaz z Berlina starają się utrudnić rozwój Gdańska i zahamować jego współpracę gospodarczą z Polską. Ale życie jest silniejsze nawet od Berlina i przejdzie ono nad tem do porządku dziennego.

Erazm Samborski.

Odjazd delegatów gdańskich.

Przedstawiciele polskiej ludności gdańskiej, bawiący w naszem mieście częściowo odjechali już w poniedziałek wieczorem, a pozostali wczoraj wieczorem. Jak już pisaliśmy zwiedzali oni zakłady przemysłowe, instytucje komunalne, instytucje zawodowe i współdzielcze robotnicze.

Opuścili Łódź, przekonawszy się o prawdziwym charakterze naszego miasta. Teraz, jak sami przyznawali, będą śmiało mogli zwalczać fałszywy pogląd, jakoby Łódź była miastem żydowsko-niemieckiem, w którem żywioł polski odgrywa rolę podrzędną. Nasi goście przekonali się, że tak nie jest, że to wielkie środowisko pracy przemysłowej jest polskie i że ten charakter polski nadaje Łodzi polska klasa pracująca.

Do Członków Delegacji gdańskiej w Łodzi.

Idźcie, Bracia, nad fale Bałtyku
Echa naszego serdecznego krzyku
O prawa święte do polskiego Gdańska.
I rzeczcie od nas że przemoc szatańska
Ulec z nami musi. Lecz by się to stało
Nie dość jest bólu i krzyku zamało —
Potrzeba czynu — ofiarnego czynu!..
Na drogach Polski stać macie wawrzynu.
To święty przecież obowiązek ludu..
Zamało jeszcze „Wiślanego cudu",
Drugi cud jeszcze rychło się rozgorze
Tam, gdzie pieśń polską gra Bałtyckie
[morze..
I pozdrowienia zanieście od Łodzian,
Od tego tłumu, co szarzyzną odzian
Zrywa się często hurmem od warsztatu,
By dla Ojczyzny swojej Majestatu
Oddać swe siły i zdrowie i życie..
Powiedzcie od nas, że gdy jednolicie
Brać gdańska staknie z nami w świętej
[sprawie,
To głosy wrogów przepadną w tej wrzawie..
I gdy pracować będziem w czoła pocie,
Przecnąć śmiertelnych wrogów mamy
[krocie —
Mimo klęsk mnogich i wrogów nawały,
Staniem u szczytu potęgi i chwały.
Zanieście Braciom hen, nad polskie morze:
I pozdrowienia i w pracy: Szczęść Boże!
M. J.

O finanse miasta.

(o) W dniu 22 b. m. pod przewodnictwem szefa sekcji Min. Skarbu d-ra Birnfellnera, przy udziale innych przedstawicieli tegoż ministerstwa i sekcji samorządowej M. S. W. odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie finansów miejskich, na której były reprezentowane zarządy miast: Warszawy, w osobie prezydenta Drzewieckiego i naczelnika wydziału finansowego, Krakowa — w osobie radcy Sikorskiego, i Łodzi w osobach wiceprezydenta Klocmana i kierownika oddziału podatkowego — Waszkiewicza.

Niezależnie od doraźnej pomocy dla zarządów miejskich na pokrycie niedoborów budżetowych, przedmiotem obrad był rządowy projekt ustawy o zasileniu finansów miejskich, której zrealizowanie poczynając od roku 1921 ma powiększyć miejskie wpływy podatkowe, a przez to przeciwdziałać nowym deficytom w budżetach miejskich. Prócz stosunkowo skromnego udziału w państwowym podatku od dochodów projekt przewiduje przekazanie miastom podatku od nieruchomości i podatku mieszkaniowego, oraz udzielenie gminom miejskim prawa do poborów podatku od ładunków kolejowych i rzecznych. Reprezentanci miast wyrazili swoje poglądy na całokształt zagadnienia i również na szczegóły projektu.

W kwestji podatku od nieruchomości przedstawiciele miast wyrazili przekonanie, że w dzisiejszych warunkach nie można spodziewać się poważnych wyników z tego podatku i jako na pożądane dalsze źródło dochodów miejskich wskazali na podatek przemysłowy, który w całości powinienby należeć do miasta. Jakkolwiek nowela rządowa, która przejść musi jeszcze przez radę ministrów i Sejm nie rychło jeszcze, i tylko w pewnym stopniu, da możność zasilenia wpływów podatkowych, to jednak powitać ją należy jako poważny krok na drodze do uporządkowania gospodarki finansowej miast.

Doraźną pomoc na zaspokojenie niezbędnych potrzeb miejskich Magistrat m. Łodzi uzyskał na przeciąg dalszych 4 miesięcy.

Ruch zawodowy inteligencji

Żądania ekonomiczne handlowców.

Na posiedzeniu Komisji Międzyzwiązkowej 4-ch stowarzyszeń pracowników biurowych, handlowych i przemysłowych, które odbyło się w dn. 24 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich, postanowiono w związku z wzrastającą drożyzną przeprowadzić dla pracowników biurowych, handlowych i przemysłowych podwyżkę w minimalnej wysokości 45 pr., którą to podwyżkę uzyskali już robotnicy w branży włókienniczej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

29 Środa	Dziś Michała	
	Jutro Heronima	
	Wschód słońca	5 m. 59
	Zachód „	5 m. 41
	Wschód księżyca	6 m. 09
	Zachód „	7 m. 31

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie koła N. P. R. w Elektrowni.

W piątek dn. 1 października, o g. 7 wiecz., w klubie NPR. odbędzie się zebranie członków koła NPR w Elektrowni.

Zebranie Zarządu koła pracowników miejskich NPR.

W środę, dnia 29 bm. o g. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu koła pracowników miejskich NPR i delegatów. Uprasza się o punktualne przybycie.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiejsze środowe widowisko wypełni „Wyzwolenie". Dla udostępnienia tego arcydzieła literatury ojczystej najszerszym masom publiczności—dyrekcja daje widowisko po cenach zniżonych. Jutro we czwartek dn. 30 b. m. „Papierowy kochanek" w drugiej obsadzie, złożonej z pań: Rodowiczowej, Trembińskiej, Jarkowskiej, Zakrzyńskiej, oraz panów: Gawlikowskiego, Durzyńskiego, Regry i Bieniecа. W piątek „Papierowy kochanek" z udziałem M. Majdrowiczówny i A. Węgierki. Premierę „Złotej czaszki" naznaczono na wtorek dnia 5 go października. Sztuka ta, w której występują liczni statyści, orkiestra i zespół śpiewaczy—idzie bez sufllera.

Z miasta.

Robotnicy na pożyczkę.

Robotnicy i pracownicy fabryki T-wa Akc. Karol Steinert nabyli za pośrednictwem Tow. długoterminową pożyczkę państwową w wysokości 700,000 mk.

Z koła Opieki nad Brygadą syberyjską.

W piątek dn. 1 października odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie Koła Opieki nad Brygadą Syberyjską. Wszystkich chętnych i zainteresowanych prosimy o przybycie do lokalu Związku Aptekarzy — Główna 50 o godz. 3 i pół po poł. punktualnie.

Jednocześnie nadmieniamy, że Kurjer do Brygady wyjeżdża w niedzielę rano—zabiera z sobą listy, które należy składać w redakcji pisma do soboty włącznie.

Choroby zakaźne w Łodzi.

W czasie od 19 do 25 b. m. zanotowano w Łodzi 90 zachorowań na tyfus brzuszny (w tem 10 śmiertelnych), na płonicę 89—(17 śmiertelnych). Na czerwonkę umarło 7 osób, na gruźlicę 15.

Dodatkowe przepisy dla osób pragnących wyjechać z Łodzi do Stanów Zjednoczonych A. P.

Osoby zarejestrowane w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Łodzi, które posiadają paszporty zagraniczne, affidavity oraz karty okrętowe będą wzywane do Warszawy do Urzędu Emigracyjnego, gdzie otrzymają dalsze wskazówki. Wychodźcy, którzy kart okrętowych nie posiadają, winni zamówić takowe piśmiennie, chwilowo jedynie w następujących koncesjonowanych biurach sprzedaży kart okrętowych w Warszawie: Bank Kupiectwa Polskiego—Próżna 8, Przedstawiciel Red Star Line i American Line—Marszałkowska 137.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Łodzi może podejmować starania w celu ułatwienia otrzymania paszportów zagranicznych u Władz tutejszych, wyłącznie dla tych osób zarejestrowanych, które posiadają „affidavit" i karty okrętowe.

Robotnicy przeciwko paskarstwu rzeźników.

(o) Delegacja związku włókniczego zwróciła się do magistratu z prośbą, ażeby z powodu braku tłuszczów wzorem innych miast polskich jak: Lwowa, Poznania i Krakowa poczynić starania u władz odnośnych o wydanie zakazu peklowania mięsa i wyrobu wędlin na terenie Łodzi. Petenci motywują swe żądanie tem, że rzeźnicy łódzcy nie chcą się zgodzić na cennik obowiązujący, wędzą i peklują mięso, następnie zaś wysyłają je do innych miast, przeważnie Warszawy.

Większość rzeźników bije bydło w okolicy i tam je sprzedaje, tymczasem w Łodzi daje się odczuwać brak mięsa. Również wyrób wędlin pochłania połowę mięsa, które mogłoby być użyte dla chorych i ciężko pracujących. Petenci twierdzą, że wędliny są używane jako pokarm dodatkowy przez klasy zamożniejsze. Prezydent Rżewski przyrzekł delegacji, że zwróci się z tą naglącą sprawą do władz odnośnych.

Delegaci zaznaczyli również, że rozwielmożniające się na terenie Łodzi paskarstwo budzi głębokie rozgoryczenie wśród ludności. Jedynie skuteczne i energiczne zarządzenia mogą zapobiec groźnym następstwom spekulacji artykułami pierwszej potrzeby.

Anonimowi oskarżyciele.

D. O. Gen. otrzymuje od pewnego czasu liczne doniesienia anonimowe, zawierające skargi i żażalenia na postępowanie osób wojskowych, niesprawne funkcjonowanie urzędów itp.

W celu uniknięcia wszelkich nieporozumień D. O. Gen. podaje do wiadomości ogólnej, że skargi anonimowe, jako nie posiadające cech wiarogodności i autentyczności, nie są zupełnie rozpatrywane. Osoby zainteresowane winny tego rodzaju umotywowane zażalenia wnosić bądź osobiście na ręce Dowódcy Okręgu lub Szefa Sztabu, bądź też piśmiennie, lecz

obowiązkowo z podaniem swego nazwiska i adresu. Tylko w takim wypadku nadawany będzie sprawom dalszy bieg, co wpłynie na sanację stosunków tam, gdzie istnieje tego rzeczywista potrzeba.

Chleb z „pierwszorzędnej“ piekarni.

Pani Małysicwicz (Piotrkowska 189) okazała nam w redakcji chleb razowy, nabyty w piekarni Kopczyńskiego przy ul. Juljusza tak ciężki i wodnisty a więc niewypieczony, iż przedstawia on raczej glinę niż chleb. Piekarnia ta wyrobiła sobie już pod względem wypieku złego pieczywa smutną sławę. Czas wielki, aby właściciela za narażanie konsumentów na choroby, pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Klęska bolszewików przy wyborach w Szwecji.

Pomimo intensywnej propagandy, za płaconej pieniędzmi moskiewskimi, bolszewicy szwedzcy ponieśli przy wyborach charakterystyczną klęskę. Dotychczas ani jeden kandydat bolszewicki nie przeszed przy wyborach do drugiej Izby. Bolszewicy stracili dwa zajmowane dotychczas krzesła, Socjaliści, jak dotychczas, stracili ogółem 6 krzeseł, partja liberalna 11. Razem alte ugrupowania lewicowe pozyskały 18 nowych mandatów.

Z szkoły morskiej w Tczewie.

Ponieważ znaczna ilość kandydatów do szkoły morskiej w Tczewie wstąpiła do formacji ochotniczych i tem samem nie miała czasu złożyć w lipcu b. r. egzaminu wstępnego, przeto uwzględniając powyższe departament spraw morskich zarezerwował dla ochotników wojsk polskich po 15 miejsc na wydziałach nawigacyjnem i mechanicznym.

Kronika polityczna.

Dlaczego gen. Wroczyński dostał dymisję?

Korespondent warszawski „Kurjera Lwowskiego“ donosi: Prasa nar.-dem. znalazła nowego męczennika ofiarę „mafji belwederskiej“ i lewicy — gen. Wroczyńskiego.

„Wroczyński, ten mąż ze wszech stron prawy i niezłomny, musiał pójść, bo wykrył „nadużycia“ w Naczelnem Dowództwie“ — powtarza prasa narodowo-demokratyczna i rzeczpospolitowa. Zostawmy sprawę „nadużyć“ na boku. Będzie ona musiała być zbadaną — przypuszczać należy, iż będzie na tem zależało samemu Nacz. Dowództwu. Przypatrzmy się niezłomnemu p. Wroczyńskiemu i jego dymisji.

•

Jako oficer polski już otrzymał on rozkaz kierowania sprawami wojskowemi za czasów pierwszego i drugiego gabinetu. Gdy postanowiono utworzyć definitywne ministerstwo spraw wojskowych i obsadzić je ministrem, Naczelny Wódz rozkazem odwołał p. Wroczyńskiego, przydzielając mu inne funkcje. P. Wroczyński, oficer Wroczyński rozkazu Wodza nie usłuchał, funkcji nowej nie objął i odwołał się do cywilnego marszałka Sejmu i cywilnej partji n.-d. Poszedł do odrębnego podówczas wojska poznańskiego.

•

Wskutek alarmów, podniesionych z pewnej strony na temat gospodarki oddziału prasowego Nacz. Dow. uważał za stosowne wkroczyć w tę sprawę jako kontroler. Słusznie! Ale p. Wroczyński zamiast rzecz najskrupulatniej zbadać, zaraportować wynik śledztwa komu należy, i (równocześnie nawet!) sprawę odesłać do sądu, o ile się nadaje, zakomunikował urzędowo przebieg pierwiastkowych dochodzeń (które na całym świecie są tajemnicą!) p. Trąmpczyńskiemu. (!) P. Trąmpczyński oczywiście uważał za stosowne udzielić pismo p. Wroczyńskiego p. Załusce dla poczynienia wypisków (w stadjum dochodzeń i poszlaków!) i wyznaczyć do prowadzenia dalszych dochodzeń razem z p. Wroczyńskim posła Smędę. Zupełny kabaret! A ponieważ ze spraw poważnych nie można robić kabaretu, dostał p. Wroczyński dymisję, a nadto wszczęto mu być wytoczone śledztwo dyscyplinarne.

Nadużycie kompetencji ze strony marszałka Trąmpczyńskiego znajdzie niewątpliwie echo w odpowiedniem miejscu.

Narodowa armja ochotnicza gen. Bałachowicza.

Biuro prasowe partyzanckiej grupy gen. Bałachowicza komunikuje, że rozkazem sztabu generalnego wojsk polskich, grupa ta przemianowana została na narodową armję ochotniczą gen. Bałachowicza.

Jeszcze nowe poselstwa!

W M. n. spraw zagr. rozważana jest sprawa utworzenia polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Persji i wysłania drugiej legacji do Gruzji. Jak wiadomo, pierwsza misja na Kaukaz, zostająca pod kierownictwem p. Tylusa Filipowicza, dostała się do niewoli bolszewickiej. Trudno nie wyrazić obawy, żeby, wobec niewyjaśnionych dotychczas stosunków na Kaukazie, a zwłaszcza w Persji, i innych przedstawicieli Polski to nie spotkało.

Z Sejmu.

(Obrady nad ustawą o konstytucji. Nagłe wnioski posła Herza i Wachowiaka z Klubu NPR., w sprawie plebiscytu na Warmji i w kwestji prześladowania polaków w Westfalji).

WARSZAWA, 28 września (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po odczytaniu szeregu interpelacji przystąpiono do dalszych rozpraw nad ustawą konstytucyjną. Do art. 21 zabiera głos poseł Herz (NPR) broniąc poprawki domagającej się, aby posłowie także po wygaśnięciu mandatu nie mogli być pociągani do odpowiedzialności za postępki i słowa z okresu posłowania, a ściganie sądowe może być uchwalone przez Sejm tylko większością dwuch trzecich głosów. Do art. 23 pos. Putek postawił wniosek wedle którego posłem nie może być wybrany duchowny jakiegokolwiek wyznania ponieważ mandat poselski nie może być mandatem imperatywnym. Duchowieństwo zaś nie reprezentuje społeczeństwa tylko organizacje kościelne. Prawo kościelne nie pozwala ubiegać się duchownym o mandat bez pozwolenia władzy kościelnej.

Poseł ks. Lutosławski odpowiadając na wywody posła Putka powiada, że Sejm nieda kościołowi tego co państwo duchowieństwu zabrało. (Wrzawa na lewicy). Do art. 24 poseł Czarnecki stawia poprawkę, aby posłom dano prawo korzystania z komunikacji komunalnych. Do art. 25 ks. Lutosławski broni formuły większości, która opiewa: Sejm sam się zwołuje i sam odracza.

Za poprawką klubu PPS. przemawiał poseł Niedziałkowski zaś za wnioskiem większości poseł Herz.

Poseł Dubanowicz imieniem Klubu ZNL. zgłasza poprawkę przyznającą inicjatywę rządu w sprawie zwoływania Sejmu.

Do art. 26 poseł Czapiński imieniem PPS. zgłasza poprawkę, aby Sejm mógł obradować na żądanie Rady ministrów oparte o jedną trzecią liczbę posłów, albo na żądanie pół miljona obywateli. W dyskusji nad paragrafami 35 i 36 dotyczącymi senatu przeciw dwuizbowości przemawiali posłowie: Czapiński (PPS), Fichna (NPR), Grinbaum (Sjon.), Smoła (Wyzw.) i Jan Dąbski (PSL) za dwuizbowością poseł ks. Lutosławski (ZLN) i p. Dubanowicz (NZL).

We wnioskach nagłych p. Marjan Sejda referował wniosek nagły ZLN. domagający się, aby min. spr. zagr. przedstawiło Radzie ambasadorów niedostateczność opierania bezpieczeństwa państwa i użytkowania jego praw na dobrej woli gdańskich niemców, oraz aby wskazało na konieczność natychmiastowego wprowadzenia w życie postanowień traktatu wersalskiego. W dyskusji poseł Brejski (NPR.) przedstawił obraz stosunków gdańskich.

P. Herz (NPR.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie plebiscytu na Mazurach i Warmji i zgłosił rezolucję, domagającą się by rząd założył na drodze dyplomatycznej protest przeciw powziętej decyzji Rady ambasadorów i, nie uznając plebiscytu domagał się rewizji uchwały i wytoczenia całej sprawy przed forum Ligi Narodów.

Nagłość wniosku uchwalono i wniosek odesłano do komisji dla spraw zagranicznych.

P. Wachowiak (NPR.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie prześladowania Polaków w Nadrenji i Westfalji domagając się, aby rząd na drodze dyplomatycznej poczynił energiczne kroki w tej sprawie, zarządził środki represyjne wobec Niemców w Polsce, aby domagał się zagwarantowania życia i mienia Polaków w Niemczech, oraz odszkodowania szkód wyrządzonych przez bojówki niemieckie.

Nagłość wniosku uchwalono i wniosek odesłano do komisji dla spr. zagr.

Następne posiedzenie we wtorek 5 października.

TELEGRAMY

Dwuznaczne stanowisko bolszewików.

Pacyfizm w Moskwie.

RYGA, 28 września. Ostatnią deklarację w sprawie warunków pokoju stawianych przez rząd sowietów uważać należy jako zwycięstwo partji pokojowej w Radzie rosyjskich komisarzy ludowych. Do niedawna partja wojenna wywierała poważny wpływ na decyzję rady w sprawie pokoju i wojny. Obecnie pod wpływem niepowodzeń na froncie polskim oraz na froncie armji gen. Wrangla partja pokojowa uzyskała poważną przewagę w Radzie komisarzy ludowych. Przeważają w niej obecnie nastroje pacyfistyczne czego wyrazem ma być ogłoszenie przez rząd bolszewicki dessinteressement w sprawie stosunków polsko-litewskich.

Trocki wzywa do wojny.

HELSINGFORS 28 września. — (PAT). Radjo. „Izwiestja“ ogłasza odezwę Trockiego, w której wzywa on do dalszej walki z Polską. Trocki oświadcza, że trzeba przygotowywać się do kampanji zimowej. Odezwa kończy się słowami: Dyplomaci jadą do Rygi, a armja maszeruje do Warszawy.

Zgon Poliwanowa.

RYGA, 28 września. Członek delegacji sowieckiej, b. carski gen. Poliwanow, który po przybyciu do Rygi zachorował na tyfus brzuszny umarł w sobotę. Z tego powodu nastąpiła krótka przerwa w rokowaniach. Następne posiedzenie naznaczono na poniedziałek.

O budżet państwa.

WARSZAWA, 28 września. (PAT). Sejmowa komisja skarbowo-budżetowa uchwaliła wezwać rząd, aby jak najprędzej przedstawił obecny stan budżetu.

Naczelnik Państwa do prezydenta republiki francuskiej.

WARSZAWA 28 września. (PAT). Tekst depeszy Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego do prezydenta republiki francuskiej, Milleranda:

„W chwili, gdy został pan, panie prezydencie, powołany na pierwszy urząd republiki francuskiej szczęśliwy jestem, że wraz z moimi najgorętszymi życzeniami dla pana i dla jego Ojczyzny mogę wyrazić szczerą radość, iż naszego wielkiego sprzymierzeńca reprezentuje ten, który z taką godnością i takiem poświęceniem kierował polityką francuską w momencie groźnym dla pokoju i bezpieczeństwa Europy, ten, który w chwili dla Polski groźnej wysłał jej spontaniczne poparcie Francji w myśl tradycyjnej przyjaźni Francji dla mojego kraju“.

(—) Józef Piłsudski.

Tekst odpowiedzi prezydenta republiki francuskiej:

„Jestem szczególnie wzruszony życzeniami znakomitego Naczelnika Państwa, którego talent wojskowy w służbie najpilniejszej potrzeby uratował kraj od inwazji i obronił Ojczyznę. Słusznie wspomina pan, ekscelencjo, o mych głębokich uczuciach przyjaźni dla Polski, które są uczuciami całej Francji. Jestem pewnie wyrazicielem woli mojego kraju, zwracając się do waszej ekscelencji z życzeniami dla jego osoby, oraz uczuciom jakie żywię dla pomyślnego i pokojowego rozwoju, pełnego chwały narodu polskiego“.

(—) Millerand.

Poprawa sytuacji finansowej Europy.

BRUKSELA, 28 września (PAT) Havas. Delegat angielski Brand przedstawił na konferencji finansowej sposoby, któremi, zdaniem jego, można poprawić sytuację ekonomiczną. Są niemi: Powstrzymanie skandalicznie zmniejszającej się siły kupna pieniądza. Wyeliminowanie bezproduktywnych wydatków, ograniczenie zbrojeń na podstawie porozumienia się z innemi narodami. Czasowe zaniechanie wprowadzenia w życie jakichkolwiek reform socjalnych, jak naprzykład nacjonalizacji, które mogą się przyczynić tylko do pogorszenia sytuacji. Wreszcie cofnięcie wszystkich zarządzeń ograniczających międzynarodowe stosunki handlowe.

Cziczerin się gniewa na Anglję.

CHRYSTYANJA, 27 września. (PAT) Havas. — Cziczerin wystosował do Litwinowa radjotelegram, w którym protestuje przeciw stanowisku rządu angielskiego i zrzuca na rząd angielski całą odpowiedzialność za zerwanie rokowań politycznych, które miały na celu ustalenie pokojowych stosunków między oba narodami.

Burmistrz m. Cork umierający.

LONDYN 28 września. (PAT). — Radjo. Burmistrz miasta Cork jest umierający.

Litwa nie wierzy w wynik rokowań ryskich!

WARSZAWA, 28 września. Z Paryża donoszą: Koła urzędowe litewskie nie przywiązują wielkiej wagi do zerwania rokowań polsko-litewskich. Podając tę wiadomość „Poslednija Izwiestja“ zaznaczają, że rząd litewski z wielkiem zainteresowaniem śledzi tworzenie się małej ententy, niema jednak przekonania, aby rokowania

w tym kierunku daly ostatecznie wynik pomyślny.

Zdaniem urzędowych kól litewskich nigdy nie przyjdzie do trwalej zgody między Litwą a Rzeczpospolitą. To też o wiele pożyteczniejszem byłoby utworzenie malej ententy z udziałem Finlandji, Estonji, Łotwy, Polski i Rumunji. Podobny związek państw stałby się połączoną obroną przeciw bolszewikom z jednej, oraz przeciw tendencjom niemieckim z drugiej strony. Litwa nie wierzy, aby rokowania pokojowe polsko-sowieckie w Rydze doprowadziły do wyniku pomyślnego, a to z winy rządu sowietów.

Delegacja gdańska do Paryża.

GDANSK 27 września. (PAT). — Dziś wieczorem wyjeżdża do Paryża delegacja z Gdańska celem wzięcia udziału w naradach nad konwencją polsko-gdańską. Wyjazd delegacji ma na celu stworzenie przeciwwagi akcji delegacji polskiej.

Ze stolicy i z kraju

Strajk kelnerów w Krakowie.

KRAKOW, 28 września (PAT). W kawiarniach i restauracjach, których właściciele nie zgodzili się na żądania pracowników rozpoczął się w poniedziałek strajk.

Strajk drukarzy w Poznaniu zakończony.

POZNAN, 28 września. (PAT) Wczoraj nastąpiło porozumienie pomiędzy pracodawcami a pracownikami drukarskimi. Wieczorem zecerzy przystąpili do pracy.

Wiadomości telegraficzne.

Austrjacki minister spraw zagranicznych, hr. Csaky, oświadczył dziennikarzom, że programem jego będzie podjęcie jak najlepszych stosunków z sąsiadami.

Armja gen. Wrangla po zajęciu Aleksandrowska pobiła wojska czerwone koło Iwanówki i obecnie zbliża się do Berdiańska.

Traktat polsko-francuski.

Według wiadomości ze źródeł miarodajnych zawierany obecnie w Paryżu traktat polsko-francuski, dotyczy następujących punktów:

1) własności francuskie w Polsce przed wojną, oraz przedsiębiorstwa i długi prywatne okresu przedwojennego; 2) praw stowarzyszeń przemysłowych francuskich w Polsce; 3) wywozu nafty polskiej do Francji.

Rokowania w tej sprawie prowadzone w Paryżu przez ministra Grabskiego i podsekretarza stanu Strasburgera są na ukończeniu. Tekst traktatu jest już ułożony. Dokonywane są w nim jedynie ostateczne poprawki. Traktat ten będzie służył za podstawę stosunków finansowych z Francją i da możność odpowiedniego zaopatrzenia misji polskiej.

W końcu bieżącego tygodnia podsekretarz stanu Strasburger powróci do Warszawy.

Należy oczekiwać, że po powrocie ministra z Brukseli do Paryża, sprawa traktatu będzie rozstrzygnięta ostatecznie w sposób pomyślny. Chwilowa zwłoka w jego podpisaniu wywołana jest zmianą prezydenta Francji.

Bolszewicy w Prusach Wschodnich.

Jak wiadomo w czasie odwrotu bolszewickiego wielkie oddziały wojsk czerwonych przeszły na terytarjum Prus Wschodnich. Witano ich tu jako sprzymierzeńców. Radość jednak rychło minęła. Dziś prusacy mają z tymi gośćmi sporo kłopotu. Oto parę wyciągów z raportów o zachowaniu się „internowanych" bolszewików.

Wyciąg z raportu z 27-go sierpnia z Johannisburga: „Formacje nasze są zbyt słabe, by ująć w karby inwazję jeńców rosyjskich. Nie możemy ich internować — chodzą gdzie chcą i terroryzują kraj. Trzeba nam conajmniej trzech batalionów i setkę kawalerji. Konie Rosjan po większej części zniknęły—skradziono je, sprzedano, albo też błąkają się po polach".

Z Willenberga 29 sierpnia: „Obóz jest w rozprzężeniu. Rosjanie biwakują na gościńcu. — W Szczytnie uzbrojone pułki kawalerji rosyjskiej weszły przy dźwięku fanfar. Zainstalowali się oni u mieszkańców i w budynkach publicznych; słabe nasze patrole cofnęły się. Należy się obawiać, że Rosjanie przyniosą z sobą tyfus".

Z obozu w Arys 30 sierpnia: „Rojowisko ludzi, koni, wozów. Chleba brak i zachodzi potrzeba, by jeńcy starali się o pożywienie po wsiach, sprzedając swój ekwipunek, broń, konie, o ile ich nie zabijają, dla pożywienia się. Wszyscy komisarze sowieccy zniknęli. Spartakiści i komuniści z Królestwa przybyli po nich w automobilach. — Powiedzieli do kapitana z ironją: Nie dręcz się—broń naszą powierzyliśmy naszym braciom niemieckim".

Z Ełku 31 sierpnia: „Jeńcy nie mają co jeść. Żywności niema. Niema dachu nad głową. Włóczą się. Jeśli ten stan się przeciągnie, rozbój, na razie lokalny, stanie się ogólny. Rosjanie zbierają się na narady i mówią, że chcą wrócić do Rosji. Nasze słabe siły nie stawią im oporu".

Z Królewca 1 września: „Pułkownik komendant placu telegrafuje: Zapewniają, choć brak mi potwierdzenia, że cała dywizja rosyjska z bronią i bagażem przeszła granicę na wschód od Szczytna".

Raporty nie wymagają komentarzy.— Skądinąd wiadomo, że sławny terrorysta bolszewicki, Peters, organizator strzelanin i masakry w Moskwie, przybył do Berlina, towarzyszy mu kilku Chińczyków, którzy są jego mężami zaufania.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.